

Elżbieta Wichrowska

Jest Hiszpania za górami... : fałszywy trop elegii Kantorbereggo Tymowskiego

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 56, 41-70

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Wichrowska

JEST HISZPANIA ZA GÓRAMI...
FAŁSZYWY TROP ELEGII KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO

Tradycja historycznoliteracka zjawisko poezji legionowej wiąże nierozłącznie z twórczością autorów żołnierzy przede wszystkim napoleońskiej doby legionowej, tj. lat 1794-1807, czy w nieco szerszym rozumieniu tego terminu również poetów żołnierzy czasów Księstwa Warszawskiego, a za jeden z podstawowych wyróżników tej poezji uznała jej proveniencję żołnierską;

Elżbieta Z. Wichrowska (ur. 1962) – pracownik Zakładu Literatury i Kultury Dawnej Uniwersytetu Warszawskiego, członek redakcji „Ars Regia”, stale współpracuje z „Nowymi Książkami”. Zajmuje się problemami epoki oświecenia i romantyzmu, m.in. literaturą polityczną czasów Księstwa Warszawskiego i pocz. Królestwa Polskiego (w druku monografia Kantorberego Tymowskiego oraz wydanie krytyczne jego poezji), kulturą i literaturą masońską (*Antologia polskiego wolnomularstwa*. Warszawa 1995), problemami polskiej emigracji polistopadowej na francuskiej prowincji (m.in. *Kantorberego Tymowskiego posła ziemi częstochowskiej, wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne*. Warszawa 1999) oraz wersalskim ośrodkiem emigracyjnym wojewody Antoniego Ostrowskiego (obszerny wstęp i komentarz do fragmentów odnalezionego dziennika Ostrowskiego, poświęconego Mickiewiczowi lat 1841-42: *Antoniego Ostrowskiego wspomnienia o Mickiewiczu i Towiańskim*. „Blok-Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza” 12/13 1999 [właśc. 2000]; „*Wstań i chodź...*”. *Z nieznanego pamiętnika wojewody Ostrowskiego*. „Napis”, seria V, 1999).

szabla i pióro to jej znak rozpoznawczy. Badacze przywołują w kontekście tego zjawiska nazwiska Józefa Wybickiego i Cypriana Godebskiego, a z pokolenia młodszego Andrzeja Brodzińskiego, Wincentego Reklewskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Antoniego Goreckiego, Franciszka Morawskiego czy Kantorberego Tymowskiego. Każdy z nich ma też wpisany w twórczość i biografię rewir geograficzny żołniersko-poetyckich działań. Dla Wybickiego i Godebskiego będą nim przede wszystkim Włochy, dla Brodzińskich, Reklewskiego, Morawskiego i Goreckiego Moskwa, wreszcie dla Tymowskiego Hiszpania. Ta legionowa twórczość, której proveniencji doszukiwano się w przeżyciach zrodzonych pośród bitew prowadzonych w różnych zakątkach Europy, stała się dla niektórych – jak się później okazało – początkiem ich legendy i przepustką do historii literatury. Dla Wybickiego była nią *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech* (1797), jednocześnie znak literacki grupy, dla Godebskiego *Wiersz do Legiów Polskich* (1805), a dla Tymowskiego, tłumacza Horacego i Schillera, krytyka teatralnego i poety okolicznościowego Księstwa i Królestwa Polskiego taką przepustką stanowiły *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*.

To właśnie ten utwór wyznaczył tory dotychczasowych ujęć sylwetki Tymowskiego zarówno w XIX stuleciu, jak w XX-wiecznych syntezach m.in. Chmielowskiego (1899), Kridla (1935), Kleinera (1938–39), Krzyżanowskiego (1939), Libery (1974) czy Przybylskiego (1997). Narzucił bowiem obowiązującą od stu pięćdziesięciu lat kliszę interpretacyjną: młody poeta żołnierz, poeta legionista kreślący w Hiszpanii w 1810 roku, w chwili wytchnienia między bojem a marszem, elegię upamiętniającą nazwiska poległych, żołnierz targany niepokojem moralnym, rozdarty między obowiązkiem wojskowym a tęsknotą do ojczyzny.¹

¹ Wśród tego rodzaju publikacji na szczególną uwagę zasługują: *Złota przędza poetów i prozaików polskich*. Pod red. P. Chmielowskiego. Warszawa 1887, t. 2, s. 891–895; P. Chmielowski, *Historia*

Po raz pierwszy ten schemat interpretacyjny pojawił się w 1858 roku w trzecim tomie *Cmentarza Powązkowskiego* Kazimierza Władysława Wójcickiego:

Wojowników naszych walczących w Hiszpanii uczcił wierszem, towarzysz broni Kantorbery Tymowski. Czterdzieści siedm lat upływa, jak go w chwili wytchnienia, między bojem a marszem napisał (w roku 1810).²

Wójcicki nie tylko wprowadził do historii literatury polskiej informację o udziale poety w kampanii hiszpańskiej, ale był również autorem wspomnianej kliszy interpretacyjnej, przygotował podstawowe, funkcjonujące z powodzeniem przez półtora wieku w różnych opracowaniach, elementy późniejszego opisu

literatury polskiej. Warszawa 1899, t. 3, s. 71-73; M. Smolarski, *Poezja Legionów. Czasy, pieśń i jej dzieje*. Kraków 1912, s. 123-127, 150-152; K. Koźmiński, *Poezja Legionów*. Warszawa 1936; A. Mirkowicz, *Kantorbery Tymowski. Szkic biograficzno-literacki*. „Prace Polonistyczne” 1937 (dalej [M₁]); S. Windakiewicz, *Epika polska*. Kraków 1939, s. 70, 89-90; A. Mirkowicz, *Dumanie żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem Kantorberegó Tymowskiego*. „Prace Polonistyczne” 1939 (dalej [M₂]); J. Tuwim, *Kantorbery Tymowski*, [w:] *Księga wierszy polskich*. Warszawa 1954, s. 75-76; P. Hertz, *Kantorbery Tymowski*, [w:] *Zbiór poetów polskich XIX wieku*. Warszawa 1959; A. Trefler, *Nota biograficzna*, [w:] *Kantorbery Tymowski, Poezje wybrane*. Warszawa 1977; Z. Sinko, *Tomasz Kantorbery Tymowski*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*. Pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego. Warszawa 1997, t. 3, s. 529-539.

² K. W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*. Warszawa 1858, t. 3, s. VI-VII; W. Wójcicki, *Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800-1830 roku)*. „Biblioteka Warszawska” 1878, t. 2, s. 67; K. W. Wójcicki, *Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800-1830 roku)*. „Biblioteka Warszawska” 1879, t. 1, s. 383.

wiersza, jak i jego historyczno-politycznej i psychologicznej genezy.

Na pierwszy rzut oka nie ma wątpliwości, że różne syntezy i opracowania przywołujące elegię Tymowskiego – począwszy od *Historii literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego z 1814 roku, w której po raz pierwszy pojawiła się informacja o wierszu, ale bez wpisanej legionowej biografii autora³, po *Oświecenie* Jerzego Snopka z 1999 roku – przywołują ten sam utwór pióra Tymowskiego. Jednak tylko na pierwszy rzut oka. Archiwalne i biblioteczne kwerendy ujawniły aż trzy odmiany i kilkanaście wariantów tego utworu. Redakcję najpopularniejszą (red. C) *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, do której odwołują się niektóre XIX-wieczne, z *Cmentarzem Powązkowskim* Wójcickiego na czele, i niemal wszystkie XX-wieczne syntezy i opracowania, odnajdziemy w pierwszym tomie „Pamiętnika Warszawskiego” z 1815 roku. Tytuł utworu został tam opatrzony informacją: *napisane w r. 1810*, którą to datę za „Pamiętnikiem” przyjmą kolejni badacze z Wójcickim na czele. Redakcję tę odnajdziemy również w wielu odpisach. Natomiast niemal nie zauważony pozostał dwukartkowy druczek (red. B) o tytule: *Dumania żołnierza polskiego na wałach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii napisane przez Kantorberego Tomasza Tymowskiego*; odnotował go co prawda pod nieco zmienionym tytułem *Dumanie żołnierza polskiego na wałach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii napisane przez... Bez w.m. i r. (1810) w 4-ce 2k* w czwartym tomie *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karol Estreicher.⁴ W tym wypadku nie udało się odnaleźć ani autografu, ani odpisu tej redakcji.

³ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*. Warszawa 1814, t. 1, s. 312–313; dalej [B].

⁴ Tę właśnie redakcję przedrukował Andrzej Zieliński [w:] *Ulotna poezja patriotyczna wojen napoleońskich*. Wrocław 1977.

Podstawę do odtworzenia trzeciej redakcji (red. A), *Duma żołnierza polskiego w Hiszpanii w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, nigdy nie drukowanej, stanowią kopie zachowane w niektórych polskich archiwach. Jedna z nich znalazła się w *Albumie* ofiarowanym Izabeli Czartoryskiej przez jej męża Adama Kazimierza Czartoryskiego. Jest to ogólnie znany album z Muzeum Czartoryskich w Krakowie.⁵ Na dwa kolejne odpisy natrafiłam w drugim albumie Czartoryskiej, nieznanym i nie odnotowanym dotąd przez literaturę przedmiotu, a spoczywającym dziś w Bibliotece PAN w Kórniku. Uzupełnia go zbiór luźnych kart z odpisami wierszy. Zarówno w samym albumie, jak i wśród luźnych kart, znalazła się rękopiśmienna redakcja *Dumy* Tymowskiego.⁶

Co różni te trzy redakcje? Czy powstały w tym samym czasie? W którym roku ukazało się wolantowe wydanie wiersza, czy w 1810, jak chce Estreicher i inni badacze?

Feliks Bentkowski w swojej *Historii literatury polskiej* z 1814 roku pisał o „rękopiśmiennej” wersji utworu, którą tytułował *Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy*. Ten sam tytuł, zapewne za Bentkowskim, pojawił się m.in. u Łukaszewicza w *Rysie dziejów piśmiennictwa polskiego* (1836), u Sobieszczańskiego w *Encyklopedii Powszechnej* (1867), u Rogalskiego w *Historii literatury polskiej* (1871) czy u Dubieckiego w *Historii literatury polskiej* (1888). Co jednak ciekawe, utworu o tym tytule nie udało się odnaleźć ani w drukowanych, ani też w ręk-

⁵ O Albumie tym pisali Ludwik Dębicki (*Puławy*. Lwów 1888, s. 298–302) i Alina Aleksandrowicz (*Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*. Lublin 1998, s. 323–328).

⁶ Odpisy tej redakcji zachowały się [w:] Bibl. Czartoryskich w Krakowie, sygn. XVII/3185, *Zbiór wierszy różnych*; Bibl. PAN Kórnik 1367, *Album ks. Izabeli Czartoryskiej z wierszami w. XVIII/XIX*, s. 29–30 r i v oraz s. 199–200; Bibl. Śląska, zbiory specjalne, sygn. R.173; AGAD, Zbiory Branickich z Suchej sygn. 296/371; Bibl. PAN Kraków sygn. 1780.

kopiściennych wersjach tekstu. Jednak wypowiedź autora pierwszej polskiej *Historii literatury* okaże się niezwykle ważna dla ustalenia daty wydania druczku ulotnego z tekstem *Dumań*, któremu do tej pory zwykle się przypisywać rok 1810. Bentkowski wymienia ten wiersz wśród utworów pozostających w rękopisie:

większa ich część, zwłaszcza poezje weselsze, jak np. *Oda do Brzucha*, wiersz *do Golizny*, *do Kredytu*, o *Dywidendzie*, tudzież *Dumania żołnierza polskiego na walach Saragossy*, *Ufność w Bogu*, i inne żywą okazujące imaginacją, lubo w rękopiśmie zostają, znajome są jednak publiczności warszawskiej.

Historia literatury Bentkowskiego ukazała się w styczniu 1814 roku, wiadomo jednak, że autor pracował nad nią już przed rokiem 1810. Nie bez znaczenia więc dla datowania wspomnianego przez historyka wolantowego wydania *Dumań* będzie ustalenie, w którym okresie pracy nad *Historią literatury* powstał fragment dotyczący twórczości Tymowskiego. Pewne światło rzucają na ten problem słowa samego Bentkowskiego, poprzedzające zresztą wcześniej przywołane zdanie:

Z ukontentowaniem czytała publiczność, w latach 1811. i 1812. w gazetach warszawskich, niektóre jego rymy treści lirycznej z powodu wydarzonych okoliczności pisane. [B 313]

Gdy Bentkowski wydawał swoją *Historię* już od roku, tj. od lutego 1813 roku, Warszawa zajęta była przez Rosjan. Zapewne więc ze względów cenzuralnych nie pojawiły się tu tytuły owych „rymów treści lirycznej z powodu wydarzonych okoliczności pisanych” w 1811 i 1812 roku. Zabrakło m.in. napisanej w 1811 roku, a wydanej bez tytułu ody Tymowskiego na imieniny i urodziny Napoleona, zabrakło też cyklu utworów związanych z Konfederacją Jeneralną 1812 roku: ogłoszonej 30 czerwca *Ody z powodu uroczystej Konfederacji Jeneralnej Polskiej* oraz *Wier-*

sza do Litwinów z 11 lipca *Do braci naszych w służbie moskiewskiej*. 16 stycznia 1813 roku ukazał się w prasie ostatni wiersz z konfederacyjnego cyklu *Do pospolitego ruszenia*, Bentkowski nie wychodzi jednak przy omawianiu poezji Tymowskiego poza rok 1812. Hasło dotyczące twórczości Tymowskiego musiało więc powstać przed rokiem 1813, nie wcześniej jednak niż w kwietniu 1812. Za „dolną”, to znaczy kwietniową granicą roku 1812 przemawiają znane nam daty powstania – trzech z pięciu – wymienionych przez Bentkowskiego utworów Tymowskiego pozostających wówczas jeszcze w rękopisach: *Dywidenda – pisano w marcu 1812*; *Golizna – wiersz pisany w miesiącu kwietniu 1812*, *Do Kredytu – wiersz pisany w kwietniu 1812*.⁷ Zakładając zaś, że za „rymami [...] z powodu wydarzonych okoliczności” kryją się przynajmniej dwa pierwsze wiersze cyklu konfederacyjnego, to datę powstania fragmentu *Historii literatury* dotyczącego Tymowskiego trzeba by przesunąć przynajmniej o dalsze dwa miesiące, tj. do około 30 czerwca. A to oznacza, że w połowie 1812 roku, a być może i nieco później, autor pierwszej *Historii literatury polskiej* nie słyszał jeszcze o „estreicherskim” druczku ulotnym *Dumań*. Wykluczone, by Bentkowski przyjaźniąc się z Tymowskim⁸ nie zauważył wydania tego niezwykle popularnego wówczas utworu i mimo druku zaliczał go w połowie 1812 roku do wierszy spoczywających „w rękopiśmie”. O ile fakt ten nie ma jeszcze wpływu na zmianę daty powstania utworu, to dwuletniej korekty, tj. przesunięcia z roku 1810 najprawdopodobniej na rok 1813, wydaje się wymagać da-

⁷ Daty cytowane za „Pamiętnikiem Warszawskim”: *Dywidenda*, 1815, t. 2, s. 447–448; *Golizna*, 1815, t. 3, s. 83–85; *Do kredytu*, 1815, t. 3, s. 350–353.

⁸ Bentkowski jest adresatem zamieszczonego w jego historii literatury „anacreontyku tj. wiersza do przyjaciela, w dzień Imienin”. O tym, że do niego właśnie był kierowany, świadczą ostatnie słowa utworu. Z samej noty również wynika, że Bentkowski i Tymowski znali się bardzo dobrze; por. [B 312–314].

ta wydania pierwodruku utworu, za który uznać przyjdzie właśnie „estreicherowski” wolant.

Historyk włączył *Dumania*, przypomnijmy, najprawdopodobniej w drugiej połowie 1812 roku do grupy wierszy: „w rękopiśmie zostających, znanych jednak publiczności warszawskiej”. Oznacza to, że jeszcze przed pojawieniem się w druku ten bardzo popularny wiersz funkcjonował ponad dwa lata, jeśli przyjąć rok 1810 za datę jego powstania, w obiegu czytelnictwem w wersji rękopiśmiennej. Po dzisiejszych zbiorach archiwalnych spodziewać się więc można było licznych odpisów – świadectw potwierdzanej przez Wójcickiego popularności. Jedyna zaś redakcja utworu, obecna w szeregu odpisach a nie znana z druku, jest właśnie redakcją z albumów Izabeli Czartoryskiej. Można więc z bardzo dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że ta niedrukowana i pierwsza „oficjalna” wersja utworu, o której pisał Bentkowski, „znana publiczności warszawskiej”, to właśnie wersja z odnalezionych obecnie odpisów ze zbiorów krakowskich, kórnickich, a także katowickich, czy Branickich z Suchej.

Warto zauważyć, że tytuł Bentkowskiego sytuuje, jako jedyny, akcję utworu w bardzo konkretnym miejscu, w Saragossie. Tytuły znane z druczku i „Pamiętnika” mówią o Hiszpanii, bądź o jakimś zamku nad Tagiem. Problem ten ma znaczenie wykraczające poza filologię tekstu. Gdyby wierzyć – w co wątpimy, o czym dalej – że wiersz powstał w Hiszpanii lub był refleksem konkretnej sytuacji wojennej, to nie bez znaczenia staje się „lokalizacja” podmiotu mówiącego: jeżeli w Saragossie to nad Ebro w odległości wielu kilometrów od Tagu. Jeżeli nad Tagiem to nie w Saragossie. Filologia przypuszczeń mogłaby nas zawieść na manowce takiego oto rozumowania: Bentkowski, zaprzyjaźniony z Tymowskim, wiedział co robi, wymieniając Saragossę. Materiał historyczny nie uprawnia do takiego sądu, nie ma dziś żadnego znaku, który wskazywałby na wolę autora: „Saragossa”, „Tag” lub „Hiszpania” i każdą z wersji tytułu uznać trzeba za równouprawnioną.

Redakcja z „Pamiętnika Warszawskiego”, 104 wersy, jest znacznie dłuższa od dwóch pozostałych składających się z 72. wersów. W redakcji z 1815 roku dodano 36 nowych wersów, a odjęto 4 (przy czym dwa z tych czterech w sposób istotny prze-redagowano i weszły w skład owych 36. nowych wersów).

Scenariusz pracy nad *Dumaniami* narzuca się sam (A)>(B)>(C). Redakcja (A) zachowana w odpisach, po pewnym przeredagowaniu, o czym dalej, została wydana najprawdopodobniej w roku 1813. Trzecia redakcja z daleko już idącymi zmianami ukazała się w styczniowym numerze „Pamiętnika” z 1815 roku.

Porównanie charakteru zmian wprowadzanych przez autora do kolejnych redakcji *Dumań* ujawnia stopniową, ale i konsekwentną tendencję do przeobrażania się rzeczywistości konkretnej, subiektywnej i jednostkowej wpisanej w pierwszą, rękopiśmienną redakcję (A) wiersza w rzeczywistość zobietywizowaną, ogólną, retoryczną, schwyconą w siatkę pojęć i symboli redakcji (C) z „Pamiętnika”.

Pierwsze zasadnicze przesunięcie, które dokonało się między wersjami (A), (B) i (C) dotyczy głównego bohatera. Najwcześniejsze wersje *Dumania* (A) i (B) są bowiem opowieścią o chwale jednej formacji wojsk Księstwa Warszawskiego: Legii Nadwiślańskiej. Przywołane w tych redakcjach bitwy: Albuera, Kadyks, Saragossa, Góry Sierra Morena, Taragonna i Talawera – pominałszy Saragosę, w której zasłynął pułk lekkokonných – są miejscami chwały Legii Nadwiślańskiej. Pochwałę tej formacji, wyrażoną explicite odnajdziemy w wersach 47–48:

Poła sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów,
Brzmięć będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów.

Groty, o których pisze Tymowski, to groty lanc. Lance zaś, w czasie kampanii hiszpańskiej były elementem uzbrojenia wyłączenie ułanów Legii Nadwiślańskiej. Znacznie już później wpro-

wadzono je do uzbrojenia Szwoleżerów.⁹ Zwycięstwa „Nadwiślańskich grotów” są więc zwycięstwami Legii Nadwiślańskiej. W redakcji (C) z 1815 roku Tymowski powiększył znacznie rejestr bitew m.in. o Okkanę, Almonacid, gdzie o zwycięstwie zdecydowała dywizja Księstwa Warszawskiego, znalazła się tu Almeida, w której zdobyciu uczestniczyła Legia Nadwiślańska. Bohaterami tej ostatniej redakcji utworu są, jak widać, zarówno żołnierze Legii Nadwiślańskiej, jak i szwoleżerowie gwardii, czy mężczyźni oficerowie pułków Księstwa Warszawskiego. W redakcji (C) przerecikowaniu ulegają cytowane wersy 47–48 z redakcji (A) i (B), sławiące „Nadwiślańskie grotty”. W wersji (C) wersy te, 67–68, stają się pochwałą całego polskiego, sarmackiego oręża.

Gdzie bądź stąpi wędrownik po krainie Gotów
Wszędzie ślady sarmackiej odwagi i grotów.

To nie jedyne zmiany zachodzące między redakcjami (A), (B) oraz (C): rzekę San (A) zastąpi Wisła (B i C), podbicie Tagu (A i B) podbicie Ibru (C), krew płynącą (A i B) krew słynąca (C), itd. Porównanie wszystkich zmian wyraźnie pokazuje, że myśl poety zmierzała od konkretności do symbolu i uogólnienia. Podobną rolę odegrało wprowadzenie do ostatniej redakcji utworu z 1815 roku listy poległych w Hiszpanii Polaków, którą nb. historycy, m.in. Piotr Chmielowski, przypisują również druczkowi ulotnemu. Tymczasem ten, obecny tylko w redakcji (C) 34-wersowy fragment ostatecznie zmienił atmosferę całego wiersza. Nastroj refleksyjnej zadumy polskiego żołnierza, którego zawieja historii i miłość ojczyzny rzuciła nad daleki Tag (72 wersy w redakcji [A] i [B]) przysłoniła retoryka mowy pochwalnej (dodane 34 wersy) wygłaszanej ku czci poległych w hiszpańskich bitwach polskich rycerzy-herosów.

⁹ Po roku 1811 lance wprowadzono również do wyposażenia Gwardii Lekkokonnej, ale w Hiszpanii nie znalazły się jeszcze w jej uzbrojeniu.

Większość spośród wskazanych przesunięć semantycznych i stylistycznych nastąpiła między redakcjami (A), (B) oraz redakcją (C), choć pewne znaczące odmiany dostrzec już można między redakcjami (A) i (B).

(A): Niech nad brzegami Sanu zdejmę ciężką zbroję

(B): Niech nad brzegami Wisły zdejmę ciężką zbroję

[w. 32]

Pojawiająca się w redakcji (A) rzeka San stanowi pewną zagadkę. Dlaczego właśnie San? Rzeka graniczna, a może przepływająca przez okolice – choć przecież w sporej odległości – miejsca urodzenia Tymowskiego? Wisła z redakcji (B) oraz (C) to symbol Polski, Polaków i w takiej roli, roli symbolu, pojawia się ona wielokrotnie w tym, jak i w innych wierszach poety. Kolejna ważna semantycznie zmiana dotyczy postaci Napoleona. W redakcji (A) czytamy:

W cieniu Napoleona niezwiędłych wawrzynów

Spoczywać będzie sława cnych Chrobrego synów.

[w. 49–50]

Sens tych wersów jest oczywisty: powodzenie, siła i sława „Chrobrego synów” zależy od Napoleona, czy wręcz pochodzi od Napoleona. Tymczasem w wersji znanej z pierwodruku wersy te brzmią już inaczej:

W cieniu długim lat ciągiem niezwiędłych wawrzynów

Spoczywać będzie sława cnych Chrobrego synów.

Genezy modyfikacji doszukiwać się trzeba w zmianie sytuacji politycznej po 1812 roku. Ta właśnie zmiana wymogła korektę wersów dotyczących Napoleona w redakcji przeznaczonej do druku i to właśnie ta odmiana może świadczyć, że decyzja o druku podjęta została już w 1813 roku. Czy to jednak sam Tymowski zdecydował się na ogłoszenie tego utworu, czy też pod-

jęto tę decyzję poza nim? Taką właśnie sytuację sugerować może fakt, iż redakcja (C) – przy wielu znaczących odmianach – bliższa jest redakcji (A) niż (B).

Ostatnią redakcję *Dumań* dzieli od powstania pierwszej kilka lat. Przede wszystkim jednak obie redakcje dzieli rzeczywistość polityczna, dystans do doświadczeń wojenno-hiszpańskich i być może nawet napoleońskich, dzielą je wreszcie lata praktyki poetyckiej. Tymczasem w pracach poświęconych twórczości Tymowskiego i *Dumaniom* dominuje praktyka łączenia obu wersji, omawiania ich jako jednej.¹⁰ Pierwszy zawinił Wójcicki wspominając w *Cmentarzu...* (1858) o utworze napisanym w 1810 roku, który przywołał w całości z „Pamiętnika Warszawskiego” 1815 roku „bo wspomina tych walecznych, o których mówimy w naszym dziele”.

Chmielowski rozwinął ten wątek w *Historii literatury*. Utwór Tymowskiego tytułował *Dumania żołnierza polskiego na wałach starożytnego zamku Maurów nad Tagiem* i opatrzył notą: „druk. osobno w r. 1810, potem 1815 r. w «Pamiętniku Warszawskim»”.

Poetyczny jest – pisal – początek tego wiersza, malujący wybornie wieczór księżycowy w obozie, smutne rozmyślenia nad sprzecznościami celów i środków, oraz tęsknotę do kraju. Dalsza część *Dumań* to katalog nazwisk mężów dzielnych, miły jako pamiątka, lecz nie dający plastycznych obrazów, gdyż zbyt ogólnikowy.¹¹

¹⁰ Zwykło się bowiem tytuł *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*, znany z „Pamiętnika Warszawskiego” 1815 roku opatrywać datą powstania: 1810. Por m.in. K. W. Wójcicki, *Cmentarz*, op. cit., s. V; P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, op. cit., s. 601–602; J. Krzyżanowski, op. cit., 1953, s. 524; T. Kostkiewiczowa, *Duma*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Wrocław 1991, s. 87.

¹¹ P. Chmielowski, op. cit., s. 602.

Omawiając *Dumania* Chmielowski wrzucił do naukowego tygla zarówno dwa tytuły (jak i dwie redakcje tekstu) *Dumania żołnierza polskiego na wałach starożytnego zamku Maurów w Hiszpanii* z wolanta oraz *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem* z „Pamiętnika”, łącząc je w jeden. Przywołał więc tytuł z druku ulotnego, wymienił w nim ostatni wyraz *w Hiszpanii* na *nad Tagiem*, który to Tag pochodzi już z tytułu z wersji „Pamiętnika Warszawskiego”. Nie koniec na tym, jak wynika z cytowanej adnotacji do tytułu, badacz druk z 1815 roku uznał za przedruk tego „osobnego druczku” i obu, siłą rzeczy, przypisał jako datę powstania rok 1810, a także w obie redakcje wpisał krytykowaną mocno przez siebie „dalszą część utworu, czyli ów katalog nazwisk mężów dzielnych miły jako pamiątka, lecz nie dający plastycznych obrazów”. Tymczasem ta „gorsza” część utworu, ów „katalog” znalazł się dopiero... w ostatniej redakcji. Podobnego zabiegu interpretacyjnego dokonał Windakiewicz w *Epice polskiej* [90].

Konsekwencją tego przemieszania tytułów i redakcji jest zarówno błędne wpisanie 36. wersów poświęconych poległym w Hiszpanii już w pierwotną wersję utworu. Podobnie dopiero w ostatniej wersji, z 1815 roku, pojawia się tak akcentowana przez interpretatorów zaduma nad tragicznymi losami Polaków, którzy wikłają się w dwuznaczną moralnie walkę z broniącymi własnej niepodległości Hiszpanami.

Czemuż tak piękny wawrzyn krew bliźniego plami?
Gromiliśmy nieszczęsnych, nieszczęśliwi sami.
Tak miłości ojczyzny uniesione żądzą,
Ludy ze zbytku cnoty na drodze jej błądzą.
[w. 79-82]

Wcześniejsze redakcje (A) oraz (B) pozbawione są tych wersów i wpisanej w nie tragicznej gorczy nieszczęśliwego najeźdźcy. Więcej w nich nostalgii związanej z oddaleniem od kraju, walką nie o ojczyście zagony, niż zadumy nad podwójną moralnością tej wojny. Ta ponura refleksja ujrzała światło dopie-

ro w *Dumaniach* z 1815 roku. Podobne, pełne goryczy zdania spotkamy w pamiętnikach pisanych po latach, brakuje natomiast tej refleksji w listach słanych bezpośrednio z bitew hiszpańskich.¹²

Podpierając zasady Iberyjskich tronów,
Tracę zaszczyt obrony ojczystych zagonów.
Tępię laskie żelazo na Kantabrow murze;
I od swojej daleki, obcą ziemię burzę.¹³

Zarówno 40 pierwszych wersów, jak i 21 ostatnich pozostawiono we wszystkich wersjach bez zmian. Jednak 34 dodane wersy w redakcji (C), jak wprowadzone odmiany, radykalnie wpłynęły na charakter utworu. Monolog jednostki pełen elegijnego liryzmu, refleksyjnej zadumy nad oddaleniem od kraju, kierowany, przynajmniej pozornie, do siebie (A i B) przeobraża się w uchwyconą w wyraźny gorset klasycystycznej formy mowę pochwalną wygłaszaną na cześć poległych w Hiszpanii.

Przemianie ulega sam bohater, podobnie jak wpisany w ten wiersz wirtualny odbiorca. Żołnierz tułacz szepczący do siebie, i tylko do siebie, jakieś słowa w środku hiszpańskiej nocy, tchnące tęsknotą i oddaniem dla ojczyzny, przeistacza się w 1815 roku w poetę-mówcę przemawiającego do tłumów, które mają zapamiętać i oddać cześć imionom poległych w Hiszpanii Polaków.

¹² Por. m.in. listy Józefa Śliwowskiego, Gracjana Rowickiego, Feliksa Trzczińskiego, Dominika Cichockiego, Stanisława Gorajskiego, Stanisława i Joachima Hemplów [w:] *Dal nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*. Wybór, komentarze i przypisy R. Bielecki. Oprac. A. Tyszka. Kraków 1984, t. 1.

¹³ Te same gorzkie rozrachunkowe słowa o tym, że „Gromiliśmy nieszczęsnych, nieszczęśliwi sami” pojawiały się również w niejednym wspomnieniu z walk w Hiszpanii pisanych po latach, zob. K. Kraśzewski, *Od szkolnej ławy* „Biblioteka Warszawska 1880, t. 2, s. 407, itd.; K. Wojciechowski, *Pamiętniki moje w Hiszpanii*. Wstęp i przypisy W. Łysiak. Warszawa 1978, s. 61–62.

Nie można oprzeć się wrażeniu – zwłaszcza czytając równoległe obie redakcje utworu – że ta zachodząca na oczach czytelników przemiana jest nieco sztuczna, łamie bowiem narzucone wcześniej reguły poetyki wiersza. Długa, 36-wersowa lista i opis bohaterkich czynów poległych, zmienia również perspektywę czasoprzestrzenną akcji wiersza. W cytowanym już fragmencie z wersji A i B (w. 67–68)

Pola sławne żelazem Rzymian, Maurów, Gotów,
Brzmić będą zwycięstwami Nadwiślańskich grotów.

akcent położony został na wpisane w ziemię hiszpańską bohaterstwo Legii Nadwiślańskiej, tymczasem w redakcji (C) z 1815 roku już nie żołnierz, ale wędrownik, tułacz, jakiś czas po stoczonych bitwach oglądający pola walk przypomina dawne zwycięstwa Polaków:

Gdzie bądź stąpi wędrownik po krainie Gotów
Wszędzie ślady sarmackiej odwagi i grotów.
[w. 67–68]

Środek ciężkości przesuwają się tu z czasu walki czy z momentu między bitwami, ze środka wojny widzianej od wewnątrz przez jednostkę na okres już powojenny, na czas podsumowań.

Lista poległych zamieszczona w *Dumaniach* z 1815 roku nie jest listą nazwisk nikomu nie znanych a przypomnianych przez poetę przyjaciół poległych w bojach. Przeciwnie, znajdujemy na niej postaci najważniejsze: Dziewanowskiego, Krzyżanowskiego, Rudawskiego, Sobolewskiego, Sielskiego, Wiśniewskiego, Gajewskiego, Tomickiego, Boguckiego, Horowickiego, Suryna, Szota, Emeryka i Bielińskiego. Fragment z nazwiskami poległych Tymowski wprowadził dopiero, przypominę, po sześciu latach od walk o Saragossę czy Almonacid. Ich nazwiska, najmężniejszych bohaterów tych walk, dobrze były znane publiczności

dzięki artykułom prasowym z „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” i „Gazety Warszawskiej” relacjonującym niemal na bieżąco wydarzenia z Hiszpanii, znane były również z mów pogrzebowo-pochwalnych i wierszy składanych na cześć bohaterów.¹⁴

Autorem jednej z takich mów, czytanej na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 29 grudnia 1809 roku był Stanisław Kostka Potocki, ówczesny Prezes Rady Stanu i Ministrów oraz Izby Edukacyjnej, protektor Tymowskiego i jego wieloletni szef.¹⁵ Zestawienie tejże mowy z fragmentem *Dumań*¹⁶ pokazuje, że z czternastu przywołanych w 1815 roku w wierszu Tymowskiego poległych bohaterów jedenastu odnajdziemy w mowie Potockiego z 1809 roku. Prezes Rady Stanu i Ministrów nie wspomniał bowiem o Szocie, Emeryku i Bielińskim. Podobieństwa, jak dowodzą zestawienia kolejnych fragmentów mowy Potockiego i wiersza Tymowskiego, nie kończą się jednak na przywołaniu w obu tekstach tych samych nazwisk. Niemal identyczna jest w nich zarówno kolejność przywoływanych bohaterów, jak i, przede wszystkim, zbieżność myśli i pewnych sformułowań, przypomnianych bitew. Nie ma wątpliwości, że 32 dodane w 1815 roku wersy są parafrazą pochwały Potockiego, który pełnił przecież ważną rolę w życiu Tymowskiego, był jego szefem i protektorem, wzorem moralnym i estetycznym.

¹⁴ Zob. Ossolineum, rkps 12979/I *Wybór różnych wierszy pisanych przed 29 listopada 1830: Wiersz na śmierć pułkownika Sobolewskiego poległego pod Almonacid w Hiszpanii roku 1809.*

¹⁵ S. K. Potocki, *Pochwała walecznych Polaków w ostatniej wojnie poległych czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 22 grudnia 1809.* Warszawa 1810; również „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1810 nr 6; a także „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”. Warszawa 1812.

¹⁶ Na pewne zbieżności między mową Potockiego a wierszem Tymowskiego wskazał Mirkowicz [M₂ 73].

Wydaje się, że Tymowski w przypominanym fragmencie *Dumań* specjalnie nawiązał do mowy swego protektora składając tym samym hołd nie tylko poległym, ale i znamienitemu opiekunowi. Więc nie przeżycie, gdzieś tam w dalekiej Hiszpanii, ale rzeczywistość polityczno-kulturalna nadała kształt *Dumaniom* Tymowskiego. Przynajmniej jego trzeciej redakcji z 1815 roku. Gdzie powstały dwie wcześniejsze? I czy powstały w 1810 roku, jak chcą historycy, czy może jednak później?

Prześledzenie chronologii bitew odnotowanych przez Tymowskiego w najwcześniejszych redakcjach *Dumań* (A i B) może dostarczyć argumentów pozwalających precyzyjniej niż dotąd datować powstanie utworu. Arkadiusz Mirkowicz w szkicu monograficznym poświęconym *Dumaniom* stwierdził:

Powiedzieć trudno, czy wiersz ten został nadesłany do kraju wkrótce po napisaniu, czy też przywiózł go sam poeta pod koniec roku 1810, gdy opuścił szeregi wojskowe. W każdym razie szczegóły wojenno-geograficzne nie sięgają poza tę datę [tj. rok 1810 – E. W.] i podawany zazwyczaj czas napisania trzeba przyjąć za prawdziwy.

Co do miejsca powstania utworu, to chociaż materiał apercepcyjny, który ujawnił poeta w przedstawionym krajobrazie, jest bardzo skromny, jednakże trzeba się skłonić do przyjęcia, że w zasadniczej swej części powstał on w Hiszpanii rzeczywiście w pobliżu zamku. [M₂ 70]

Zarówno w redakcji (A), jak i (B) pojawiają się te same bitwy. Jeśli ułożymy je chronologicznie, to wykaz ten otworzy zdobycie przełęczy Somosierry 30 listopada 1808 roku, a zamykałyby Albuhera z 16 maja roku 1811 oraz kapitulacja Tarragony z 21 czerwca 1811:

- 30 listopada 1808 Somosierra
- 19 kwietnia 1808 – 21 lutego 1809 Saragossa
- 27-28 lipca 1809 Talawera
- 20 stycznia 1810 Góry Sierra Morena

od 4 lutego 1810

– początek oblężenia nigdy niezdobytego Kadyksu

16 maja 1811 Albuhera

21 czerwca 1811 roku Tarragona

Redakcja z 1815 roku drukowana w „Pamiętniku Warszawskim” została uzupełniona o kolejne bitwy, zaś pewnym modyfikacjom uległy miejsca walk wymieniane we wcześniejszych redakcjach (A) i (B). Podobnie jak w wersjach (A) i (B) katalog bitew otwiera Albuhera i Kadyks. Po nich Tymowski wprowadza dwie nowe bitwy – o Okkanę z 18-19 listopada 1809, w której o zwycięstwie Napoleona zdecydowała dywizja Księstwa Warszawskiego, oraz bitwę o Almeidę, małą fortecę leżącą na granicy Portugalii i Hiszpanii. W dwumiesięcznym oblężeniu uczestniczyła Legia Nadwiślańska, Anglicy skapitulowali 25 sierpnia 1810 roku. Po tych bitwach Tymowski wymienia Saragosę, Tarragonę, wóz Somo jak w redakcji (A) i (B). W wykazie bitew z redakcji (C), które nie pojawiły się w (A) i (B), znalazła się bitwa z 11 sierpnia 1809 spod Almonacid, w której o zwycięstwie Francuzów zdecydowała dywizja Księstwa Warszawskiego. Podobnie więc jak w redakcji (A) i (B) chronologicznie najwcześniejszą bitwą *Dumań* z 1815 roku jest Sommosiera, a zatem 30 listopada 1808 roku, zaś najpóźniejsze to Albuhera, oblężenie Kadyksu oraz kapitulacja Tarragony, a więc czerwiec 1811 roku.

Ustalenie chronologii wymienianych przez Tymowskiego bitew podważa tezę Mirkowicza, że szczegóły geograficzno-wojenne ujawnione w wierszu nie sięgają poza rok 1810, który dotąd uznawany był za czas powstania utworu. Tymczasem Tymowski pisząc pierwszą wersję (A) *Dumań* wiedział już o walkach pod Albuherą, a jeśli tak, to utwór ten musiał powstać najwcześniej w drugiej połowie roku 1811, lub w pierwszych miesiącach 1812. Wieści o toczonych bitwach pojawiały się w gazetach Księstwa Warszawskiego z około miesięcznym opóźnieniem. Dolną granicę powstania wiersza wyznacza więc data bitwy o Albuherę (faktycznie musiałby powstać nieco później). Moment powstania

utworu trzeba by z roku 1810 przesunąć co najmniej na drugą połowę 1811. Na druk wiersza Tymowski zdecydował się (jeśli to on podał tekst do druku) zapewne w 1813 roku. Oznacza to, że utwór nie powstał, jak uważa Wójcicki a za nim inni badacze, w przerwie między bitwami czy na biwaku, ale w kraju, najprawdopodobniej w Warszawie.

W literaturze powojennej informacje o uczestnictwie poety w kampanii hiszpańskiej zostały wzbogacone w stosunku do wcześniejszych ustaleń o precyzyjne określenie lat jego pobytu w Hiszpanii: 1808–1810. Informację tę znajdziemy niemal we wszystkich notach biograficznych i większych artykułach poświęconych poecie, począwszy od Tuwima (1954), *Nowego Korbuta* (1970), poprzez notę biograficzną Alicji Trefler (1977) z *Poezji wybranych* Tymowskiego, aż po artykuł Zofii Sinko z 1997 roku zamieszczony w *Pisarzach polskiego Oświecenia*.¹⁷

Tyle na temat wojskowo-hiszpańskiego epizodu mówią historycy literatury. Wszyscy oni, jak widać, byli zgodni co do tego, że Tymowski był w Hiszpanii, choć nie wszyscy określają czas tego pobytu. Twierdzą jednak, niektórzy na podstawie własnych ustaleń, inni powtarzając wiernym echem kolegów badaczy, że epizod żołnierski „przytrafił” się poecie między studiami w Lipsku a początkiem jego kariery urzędniczej w Księstwie. Nieco zamieszania w tę spójną jak się do tej pory wydawało teorię, wprowadziły odpisy Ludwika Chmaja i ustalenie daty ukończenia przez Tymowskiego nauk u pijarów. Data ta bowiem, połowa 1807 roku, jest o wiele późniejsza niż można się było spodziewać. Dopiero później miał nastąpić dwuletni pobyt w Niemczech. Ona też, między innymi, każe po raz kolejny nadać wagę pytaniom: kiedy Tymowski bił się w Hiszpanii, w jakich formacjach wojskowych, wreszcie, czy w ogóle tam trafił?

¹⁷ A. Trefler, *Nota biograficzna*, [w:] *Kantorbery Tymowski: Poezje wybrane*. Warszawa; Z. Sinko, *Kantorbery Tymowski*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, op. cit.

Najwcześniejszymi dokumentami, w których udało się odnaleźć nazwisko Tymowskiego, są spisy uczniów warszawskiego kolegium pijarskiego z lat 1805–1807. Przechowywane w Archiwum PAN w Warszawie zachowały się jednak wyłącznie w przedwojennych odpisach Chmaja, rzadko dziś zresztą wykorzystywanych przez badaczy.¹⁸ Odpisy te pozwoliły po raz pierwszy dokładnie określić lata edukacji Tymowskiego w warszawskim Collegium Nobilium. Jego nazwisko pojawia się na nich dwukrotnie. Po raz pierwszy na listach uczniów w roku szkolnym 1805/1806. Po raz drugi, jak wskazują odpisy Chmaja, widzimy przyszłego poetę na liście uczniów kolegium w roku szkolnym 1806/1807 w klasie VI. Odpisy Chmaja jednoznacznie więc wskazują, że Tymowski w warszawskim Collegium Nobilium spędził dwa, a nie jak dotąd podejrzewano sześć lat, a co najważniejsze, że ukończył je znacznie później, niż można się było spodziewać, bo latem 1807 roku.

Gabriel Korbut widzi go po ukończeniu nauk u pijarów na studiach w Lipsku. Nie udało się odnaleźć matrykuły Tymowskiego w archiwum lipskiego uniwersytetu.¹⁹ Jednak kolejne listy poety, na które udało się natrafić w AGAD w Archiwum Publicznym Potockich, pisane do ministra Stanisława Kostki Potockiego w okresie kariery urzędniczej Tymowskiego potwierdzają jego edukację uniwersytecką w Niemczech. Nie ma jednak pewności, że był to właśnie Lipsk:

¹⁸ Catalogus convictorum Collegii Nobilium. Odpis L. Chmaja, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III-76, s. 64–65.

¹⁹ Kwerenda przeprowadzona na moją prośbę w archiwum Uniwersytetu w Lipsku nie zaowocowała odnalezieniem matrykuły Tymowskiego w tymże Universitätsarchiv Universität Leipzig. Na uniwersytecie w Lipsku miał też studiować, kilka lat wcześniej, Antoni Ostrowski. Poszukiwania jego matrykuły przez Ryszarda Kotewicza również skończyły się niepomyślnie. Zob. R. Kotewicz, *Antoni Ostrowski 1782–1845 ziemianin, przemysłowiec, założyciel Tomaszowa Mazowieckiego*. Warszawa 1995.

Po ukończeniu zwykłego ciągu nauk w konwiktie Pijarskim i strawieniu dwóch lat w Niemczech ku dalszemu oświecaniu się, za powrotem do ojczyzny wszedłem zaraz do najpierwszego Biura Rządowego powodowany jedynie celem sposobienia się do służby kraju przez bliższe poznanie ważniejszych interesów krajowych [pisał Tymowski 26 stycznia 1816 do ministra Oświecenia Publicznego].²⁰

W Niemczech Tymowski mógł znaleźć się więc najwcześniej jesienią 1807 roku. Tam spędził, jak twierdzi w cytowanym liście, dwa lata. Skończył zatem edukację uniwersytecką, jeśli zawrzeć jego słowom, między styczniem a jesienią 1809 roku. Informacja ta wyraźnie koliduje z przyjętym w historii literatury tropem wojskowo-hiszpańskim. To właśnie wówczas – według obiegowej tezy licznych opracowań – miał Tymowski już walczyć w oddziałach polskich w Hiszpanii.

W drugim wydaniu *Literatury polskiej* z 1929 Korbut do stwierdzenia „walczył w legionach w Hiszpanii” dodawał: „Od r. 1811 do 1821 urzędnikiem Rady Stanu”²¹. Określił więc – po raz pierwszy – rok rozpoczęcia kariery urzędnika Tymowskiego i, pośrednio, przybliżony koniec epizodu wojennego w życiu poety. Również w artykule Mirkowicza pojawia się informacja jedynie o powrocie poety z Hiszpanii do Warszawy.

Dla ustalenia kiedy i czy w ogóle Tymowski był w Hiszpanii, istotna będzie również data powrotu poety do Warszawy i rozpoczęcie przezeń kariery urzędnika. Zwykło się widzieć Tymowskiego w kraju na przełomie 1810 i 1811 roku. Korbut (1929) twierdzi, że poeta rozpoczął karierę urzędnika w 1811 roku, podobnie Mirkowicz (1937), który pisze, iż:

²⁰ K. Tymowski, *Posła ziemi częstochowskiej, wolnomularza i poety listy krajowe i emigracyjne*, op. cit., s. 36.

²¹ G. Korbut, *Literatura polska od początków do powstania styczniowego. Tom II od wieku XVIII do r. 1820*. Warszawa 1918, s. 268; idem, *Literatura polska*. Warszawa 1929, t. 2, s. 227.

Według archiwalnych [...] danych można stwierdzić obecność Tymowskiego w kraju już na początku 1811 roku. Powrót z Hiszpanii przypadałby wobec tego na koniec roku 1810. [M₁ 175]

Najwcześniejszym zachowanym dokumentem odnotowującym etaty i pensje kancelarii Rady Stanu i Rady Ministrów, na którym znalazło się nazwisko Tymowskiego jest *Rachunek przychodu i rozchodu kasy Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego za rok 1810/11 ułożony przez urodzonego Jakuba Adamczewskiego regenta Rady Stanu i Rady Ministrów*.²² Rachunek sporządzony przez Adamczewskiego poświadczają wypłacanie Tomaszowi Tymowskiemu sekretarzowi ekspedycji w kancelarii Rady Ministrów pensji 250 złotych miesięcznie, od września 1810 do maja 1811 roku.²³ Już we wrześniu 1810 roku Tymowski stał się więc etatowym i w związku z tym płatnym pracownikiem kancelarii Rady Ministrów. Co działo się z nim przed wrześniem 1810 roku? Odpowiedzi na to pytanie udziela najwcześniejszy z odnalezionych listów Tymowskiego do prezesa Rady Stanu i Rady Ministrów Stanisława Kostki Potockiego. W tym liście-podaniu pisanym około 30 czerwca 1812 roku, a zachowanym w papierach urzędowych, w Aktach Rady Ministrów Księstwa (pozostałe listy Tymowskiego do Potockiego spoczywają w Archiwum Publicznym Potockich) poeta twierdzi:

²² AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, sygn. 6a, seria 2, s. 168.

²³ W tym czasie poeta używał jeszcze swojego pierwszego imienia Tomasz, zapewne zresztą już wówczas wymiennie z Kantorberym. Wszystkie znane mi odpisy pierwszej redakcji *Dumań* podpisane są Tomasz Tymowski, również w drugiej redakcji druczku z 1812 roku znalazło się imię Tomasz, ale już jako drugie – Kantorbery Tomasz Tymowski. Następne utwory, podobnie jak dokumenty, podpisywał Kantorbery Tymowski. Z czasem pozbył się pierwszego z imion.

Niżej podpisany, rok najprzód bezpłatnie w Kancelarii Rady Stanu, dwa lata potem jako sekretarz ekspedient w Biurze Ministrów pracujący, gdy za nastąpionym nowym etatem rzeczono swoje utracił miejsce, i nadal bezpłatnie w tymże Biurze pracować ma.²⁴

„Rok najprzód”, a więc od 1809 roku Tymowski honorowo, tj. bezpłatnie, pracował w kancelarii Rady Stanu. Ten niewątpliwy awans, którym było przejście z etatu honorowego w kancelarii Rady Stanu na płatny etat sekretarza drugiego ekspedienta w kancelarii Rady Ministrów wiązało się z powstaniem, na podstawie Dekretu Królewskiego z 20 czerwca 1810 roku, dwóch oddzielnych kancelarii, tj. kancelarii Rady Stanu i kancelarii Rady Ministrów.

W czerwcu 1812 roku, a więc w chwili, gdy pisał list-podanie do Potockiego, Tymowski miał już za sobą, jak twierdzi, trzy lata służby urzędniczej, co oznacza, że od 1809 roku znajdował się w Warszawie. Kolejne listy potwierdzają tę datę. W liście pisanym 15 sierpnia 1815 roku Tymowski mówi o czteroletnim związku z Biurem Rady Stanu i Rady Ministrów, który to związek zakończył się wraz z rozwiązaniem tychże biur:

Gdy opatrność nowym ojczyznę naszą obdarzyła władcą, a dawne izby rządowe innemi zastąpione zostały, spieszy z dopełnieniem winnego obowiązku byty członek Biura Rady Ministrów, wynurzając żal najszczerzy, iż przestał należeć do naczelnictwa Jaśnie Wielmożnego Pana, pod którym przez lat cztery aż do rozwiązania Biura swego na Podgórzu zostawał.²⁵

Rozwiązanie biura, o którym wspomina Tymowski, nastąpiło w maju 1813 roku. W lutym 1813 roku, gdy wojska rosyjskie podeszły pod Warszawę, rząd wycofał się do Krakowa, potem do Podgó-

²⁴ List do Stanisława Kostki Potockiego z około 30 czerwca 1812 roku, [w:] *Kantorberego Tymowskiego posła ziemi...*, op. cit., s. 33.

²⁵ List Tymowskiego do Potockiego z 15 sierpnia 1815 roku [w:] jw., s. 34.

rza i tam dopiero podjęto, w maju, ostateczną decyzję o rozwiązaniu wszystkich biur. Do tego czasu, pisze Tymowski, spędził w służbie urzędniczej cztery lata. Po raz kolejny potwierdza więc rozpoczęcie jej w 1809 roku. Podobnie, w cytowanym już, a pisanym blisko rok później liście z 26 stycznia 1816 roku znalazło się zdanie o czteroletniej służbie urzędniczej w Księstwie Warszawskim:

[...] za powrotem do ojczyzny wszedłem zaraz do najpierwszego Biura Rządowego powodowany jedynie celem sposobienia się do służby kraju przez bliższe poznanie ważniejszych interesów krajowych. Tak spędziłem lat cztery, a obowiązki moje dopiero wraz z rozwiązaniem Biura wzięły swój koniec. [ib. 36]

Co ciekawe, w cytowanym wcześniej liście z 26 stycznia 1816 roku Tymowski – przypomnijmy – wspomina o trzech epizodach swojej biografii: o nauce w szkole pijarów, studiach w Niemczech oraz o pracy urzędnika. Nie pojawia się natomiast żadna aluzja do epizodu żołnierskiego, nie ma też w przytaczanych datach żadnej wyrwy, roku lub dwóch, z których nie mógłby się wytłumaczyć „dziury”, która pozwalałaby widzieć poetę w tym czasie w Hiszpanii. Co więcej, porównanie opisów historyków legionowych ujęć biografii Tymowskiego z epistolograficznymi czy pamiętnikarskimi relacjami uczestników kampanii napoleońskich bądź ich rówieśników może wprawić współczesnego tropiciela tak śladów działalności Tymowskiego, jak i całej grupy poetów legionowych w spore zdziwienie.

Gdy w 1842 roku, w wykładzie XXVI z 24 maja Mickiewicz wspominał o poetach wojskowych, poetach Legionów, zabrakło wśród nich nazwiska Tymowskiego: „Najznakomsi pomiędzy nimi są Godebski, Reklewski, Gorecki”²⁶. Poniżej zaś cytował

²⁶ A. Mickiewicz, *Literatura Słowiańska wykładana w kolegium francuskim*. Tł. F. Wrotnowski. Poznań 1865, s. 280.

wiersz Antoniego Goreckiego *Dobycie przez wojsko polskie wozu pod Samo-Sierra* oraz jego *Dumę o Zakrzewskim*, a także fragment Wybickiego *Pieśni Legionów*. Mickiewicz na pewno znał również *Dumania* Tymowskiego, wszak wspominał o tym utworze, co prawda ponad dwadzieścia lat wcześniej, w *Uwagach nad „Dumaniem u rozwalin zamku Giedymina”*²⁷. Dlaczego więc nazwisko tego poety nie pojawiło się pośród poetów legionowych? Zapomniał? Możliwe. Świadomie pominął? Bardzo prawdopodobne. Dlaczego jednak? Pytanie to staje się o tyle istotne, że, jak zobaczymy, wykład Mickiewicza nie jest tu wyjątkiem. O poetach obozowych Legionów wspominał również Stefan Witwicki w *Wieczorach pielgrzyma*:

W legiach naszych [...] każdy prawie batalion i każdy prawie szwadron miał własnego rymotwórcę. Śpiewano w marszach, a zwłaszcza w obozach rozmaite ich piosnki i dumy. [...] Między nimi w późniejszych latach byli także: Godebski, Reklewski, Morawski, Gorecki, Andrzej Brodziński, a nawet Malczewski i Kazimierz Brodziński.²⁸

Również Witwicki, podobnie jak Mickiewicz, nie przywołał nazwiska autora *Dumań*, i po raz kolejny wypada zapytać – dlaczego? Oczywiście ani Mickiewicz, ani tym bardziej Witwicki nie należeli do pokolenia uczestników kampanii napoleońskich. Gdy wojska francuskie cofały się spod Moskwy Mickiewicz, przypomniał, kończył lat czternaście, Witwicki dziesięć. Z drugiej strony za czas jakiś niektórzy uczestnicy tych wojen, jak Gorecki, staną się ich przyjaciółmi. Zresztą Mickiewicz i Witwicki to nie

²⁷ A. Mickiewicz, *Uwagi nad „Dumaniem u rozwalin zamku Giedymina*, [w:] *Pisma estetyczno-krytyczne*. Oprac. H. Życzyński. Kraków 1924.

²⁸ S. Witwicki, *Wieczory pielgrzyma. Rozmaitości moralne, literackie i polityczne*. Lipsk 1866, t. 1, s. 72-73. Zob. też: W. J. Podgórski, *Stefan Witwicki. Zarys monograficzny*. Warszawa 1988, t. 1, s. 284-285.

jedyni świadkowie, choć „z drugiej ręki” ówczesnych wydarzeń. Co jednak na temat epizodu wojenno-hiszpańskiego Tymowskiego mówią wspomnienia uczestników tej kampanii, co mówią wreszcie źródłowe opracowania historyków.

Prawdę mówiąc – nic. Nie odnajdziemy bowiem nazwiska Tymowskiego w historii legionów polskich Pachońskiego, nie odnajdujemy go również pośród szwoleżerów wymienionych przez Aleksandra Rembowskiego.²⁹ Tradycja rodzinna każe widzieć Tymowskiego wśród legionistów Legii Nadwiślańskiej.³⁰ Tymczasem nazwisko poety nie pojawia się ani w wykazie oficerów tejże Legii Stanisława Kirkora, ani też nie wspominają o nim inni historycy zajmujący się tym okresem, Marian Kujawski i Bronisław Gembarzewski.³¹ Wreszcie, przegląd wspomnień uczestników tej kampanii, a wśród nich legionistów Legii Nadwiślańskiej, nie przyniósł żadnych rezultatów. Tymczasem jest mało prawdopodobne, by we wspomnieniach tych, pisanych najczęściej po latach, gdy nazwisko poety i urzędnika Tymowskiego było dobrze znane opinii publicznej, pominięto towarzysza walk,

²⁹ J. Pachoński, *Legiony polskie. Prawda i legenda 1795–1807*. Warszawa 1969–1976, t. 1–3; A. Rembowski, *Źródła do historii polskiego pułku lekkokonnego gwardii Napoleona I*. Warszawa 1899.

³⁰ W artykule pióra Jarosława Tymowskiego, praprawnuka siostry Kantorbergo Kajetany Tymowskiej (poeta nie miał dzieci), pojawiło się zdanie o udziale Kantorbergo w kampanii hiszpańskiej jako legionisty w Legii Nadwiślańskiej; por. J. Tymowski, *Losy ziemian. Majątek Ulesie w pow. Radomszczańskim*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1929–1945*. Pod red. J. Leskiewiczowej. Warszawa 1988.

³¹ S. Kirkor, *Legia Nadwiślańska 1808–1814*. Londyn 1981; idem, *Pod sztandarami Napoleona*. Londyn 1982; M. Kukiel, *Dzieje wojska polskiego w dobie napoleońskiej (1795–1815)*. Warszawa 1918–1920, t. 1–2; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*. Kraków 1912; idem, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie*. Warszawa 1927; M. Kujawski, *Z bojów polskich w wojnach napoleońskich*. Londyn 1967; R. Morawski, H. Wielecki, *Armia Księstwa Warszawskiego*. Warszawa 1991–1996, t. 1–2.

który jak nikt inny rozslawił je swą poezją. Nie pojawia się ono ani u Wojciechowskiego, Brandta, ani u innych pamiętnikarzy kampanii hiszpańskiej.³²

Jeżeli zaś nazwisko Tymowskiego pojawiało się w pracach poświęconych kampanii hiszpańskiej, to wyłącznie jako... autora elegii, autora *Dumania*.³³ Paradoksalnie, jeden wiersz mający upamiętniać doświadczenia młodego legionisty stał się jednocześnie jedynym dowodem uczestnictwa poety w kampanii hiszpańskiej Napoleona. Najwyraźniej biografia hiszpańska Tymowskiego to biografia pisana legendą, to historia pisana wierszem.

Zmieniają się więc okoliczności powstania tego utworu, zmienia się również relacja *Dumań* do wierszy legionowych Wybickiego, Godebskiego czy braci Brodzińskich. Geneza powstania tego wiersza jest szczególna, choć nie wyjątkowa. Gorecki, kolejny poeta żołnierz zwany legionowym³⁴ jest autorem wiersza *Zdobycie przez wojsko polskie w Hiszpanii wąwozu pod Samo-Sierra*. Tymczasem Gorecki, trzy lata starszy od Ty-

³² H. Brandt, *Pamiętniki oficera polskiego (1808–1812)*. Warszawa 1904; K. Wojciechowski, *Pamiętniki moje w Hiszpanii*. Warszawa 1845; K. Kraszewski, *Od szkolnej ławy*. „Biblioteka Warszawska” 1880, t. 2; A. Niegodlewski, *Samosierra*. Poznań 1854, s. 3–22; *Saragossa w roku 1809*, „Biblioteka Warszawska” 1850, t. 4, s. 9–17; J. Mroziński, *Oblężenie i obrona Saragossy w latach 1808 i 1809*. Kraków 1858; F. Młokosiewicz, *Wspomnienia z wojny hiszpańskiej r. 1810*. „Biblioteka Warszawska” 1842, t. 4; S. Broecker [Brekier], *Pamiętniki z wojny hiszpańskiej (1808–1814)*. Warszawa 1877; W. Przyborowski, *Polacy w Hiszpanii (1808–1812)*. Warszawa 1888.

³³ R. Bielecki, *Szwoleżerowie Gwardii*. Warszawa 1996, s. 46; W. Przyborowski, *Polacy w Hiszpanii (1808–1812)*. Warszawa 1888; M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795–1815*. Poznań 1912, s. 202.

³⁴ J. Winiarski, *Antoni Gorecki (1787–1861)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, op. cit.

mowskiego, wstąpił co prawda do wojsk Księstwa Warszawskiego i brał udział w kampanii 1812 roku, ale w kampanii hiszpańskiej Napoleona nie uczestniczył. Doświadczenia żołnierskie zdobywał dopiero pod Smoleńskiem, Borodino, Tarutino i Mażajskiem.

W 1818 roku spod pióra Goreckiego wyszedł dość marny literacko, za to ważny jako kolejny dowód w sprawie uczestnictwa autora *Dumania* w kampanii hiszpańskiej *wiersz Do Kantorberegów Tymowskiego*.³⁵ Po konwencjonalnych słowach wyrażających uznanie dla charakteru i pióra Tymowskiego Gorecki pisze:

Widząc jak z losem w zapasie
Walczą mężnie polskie syny
Wybrał Cię Bóg na Parnasie
Żebyś uwieczniał ich czyny.
Szczęśliwi Ci co zginęli
Na Maurów ziemi dalekiej
Za Ojczyznę krew przelali
A tyś ich wślawił na wieki.

W wierszu Goreckiego rola Tymowskiego została wyraźnie określona. Tymowski jest tym, który ma uwiecznić, i uwiecznia, czyny bohaterów, którzy zginęli „na Maurów ziemi dalekiej”. Gorecki jednak wyraźnie pisze „żebyś uwieczniał ich czyny”. „Ich”, a nie „Wasze”, wyłącza więc Tymowskiego spośród tych, którzy walczyli pod sztandarem Napoleona. Tymowski z wiersza Goreckiego to poeta, nie żołnierz. Jednocześnie Gorecki nie omieszkał wspomnieć, nieco przewrotnie, o swoim udziale w walkach za Ojczyznę. Żałuje, że nie zginął, śmierć jego uwieczniłby wówczas rymem – jak i tych z Maurów ziemi dalekiej – sam Tymowski.

³⁵ A. Gorecki, *Pieśni*. Przedm. L. Rettel. Paryż 1868; w Muzeum Literatury w Warszawie, sygn. 148., k. 49 recto, verso 50, znajduje się niepełna wersja utworu.

Mnie Mars krzywdę zdziałał srogo
Że z tak piękną śmiercią minął
Bo gdy swojemi nie mogę
Już bym w Twoich rymach sływał.
Nie ustawaj w sławnej pracy
Ach! podnieć wieszczu swe pienia!
Czekają twego wspomnienia
Wszyscy waleczni Polacy.

Elżbieta Wichrowska

JEST HISZPANIA ZA GÓRAMI... FAŁSZYWY TROP
ELEGII KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO

THERE IS SPAIN BEHIND THE MOUNTAINS...
A FALSE TRACK OF KANTORBERY TYMOWSKI'S ELEGY

Summary

For 150 years the historioliterary tradition has limited its reflection on poetical activities of Kantorbery Tymowski to a single work called *A Polish soldier's Meditations over the Ancient Castle on the Tag River*. It laid a foundation for the hitherto existing presentations of the poet's figure. It created a still binding interpretative cliché: a poet-soldier, a poet-legionary, a soldier fighting in Spain and torn apart between a military duty and his yearning for the Motherland.

For the present, there is no such a text of *Meditations* to fulfill the requirements of a textual critic setting up either the canonical version or the most perfect one that could serve as a research subject for interpretations and reinterpretations being a part of the area of the objectified scientific dispute. There exist, however, two parallel texts demanding different analytical contexts and different techniques. The two currently existing versions of *Meditations* (published in the years 1813–1815) as well as one functioning in manuscript, not to mention their other numerous variants, they all call at times for engaging an interpretative key suitable for the research on circumstantial poetry exposing historical facts, or else they prompt to look for a key in order to interpret a philosophical or historiosophical text.

Working on *Meditations* has finally led to the border of a full research conversion. There is no evidence whatsoever that a poet – a soldier of Vistula Legions taking part in the cruel war in Spain with his head heavy with authentic heart-rending experience, was ever a soldier and ever stepped onto the Spanish land. Moreover, Tymowski's detailed geographical itinerary and an attempt at chronological reconstruction of his biography seem to exclude the legion episode and impair the value of hitherto existing publications.